

Mierzecki, Roman

"Historians of science must again master scientific substance" Alan E. Shapiro, "The Chronicle of Higher Education" February 20, 1998 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/2, 151-152

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Roman Mierzecki
(Warszawa)

Alan E. Shapiro (director of the Program in History of Science and Technology at the University of Minnesota): *Historians of Science Must Again Master Scientific Substance*. "The Chronicle of Higher Education", February 20, 1998.

Pełny tekst powyższego artykułu, opublikowanego w mało rozpowszechnionym czasopiśmie, został rozesłany przez prof. H.A. Deelstrę, przewodniczącego Grupy Roboczej Historii Chemii Federacji Europejskich Towarzystw Chemicznych do wszystkich członków tej Grupy. Dowodzi to, jakie znaczenie przypisują mu historycy nauki.

W referowanym artykule autor A.E. Shapiro, ustosunkowuje się do dwu zagadnień istotnych dla dalszego rozwoju historii nauki: roli wewnętrznej i zewnętrznej historii nauki oraz konstruktywistycznego do niej podejścia. Historia zewnętrzna to historia zakładów i instytucji naukowych, historia wewnętrzna to historia koncepcji naukowych. Zwolennicy konstruktywizmu traktują natomiast naukę jako wytwór społeczny, podobnie jak prawo czy religię, nie zaś jako badanie obiektywnie istniejących zależności zjawisk. W części wstępnej autor stwierdza, że obecnie nawet historycy zajmujący się wewnętrzną historią nauki częściej zajmują się sposobem analizy faktów historycznych niż analizą samych faktów. Na przykład częściej rozważają, jaki wpływ miało opublikowanie przez Newtona dzieła *Principia* na innych badaczy (co autor zresztą docenia), ale nie analizują treści samego dzieła. Analizą wpływu publikacji zajmować się jednak mogą również specjaliści historii społecznej czy kultury, a nie koniecznie historycy nauki. Badanie istoty rozwoju nauki jest trudniejsze i bardziej uciążliwe niż badanie historii instytucji naukowych, autor uważa pierwszy za właściwy temat badań historyków nauki. Jest to tym bardziej istotne, że socjologowie i historycy

kultury zwalczają historię nauki z punktu poglądów konstruktywistycznych, co grozi jej zamarciem.

Historycy nauki powinni nie tylko badać rozwój poglądów, które dziś uważamy za słuszne, ale również analizować poglądy uważane dziś za błędne i badać ich genezę oraz skutki. To wyróżnia historię nauki od pozostałej nauki historii. Zaniedbanie tego podejścia – przestrzega Shapiro historyków nauki – zniechęci do historii nauki zarówno badaczy, jak i studentów. Wielu historyków nauki wywodziło się z badaczy poszczególnych dziedzin, ale często zbyt wiele uwagi poświęcali oni poszczególnym odkryciom, zajmując się jednak niezbyt istotnymi problemami pierwszeństwa danego odkrycia, słusznych i niesłusznych z dzisiejszego punktu widzenia jego elementów, nie rozpatrując jego historycznego znaczenia.

To zgubienie naukowego sensu ma poważne konsekwencje, bo zniekształca fakty. Autor polemizuje z wydaną w 1996 r. napisaną w konwencji konstruktywizmu publikacją Stephena Shapina z Uniwersytetu Kalifornijskiego *The Scientific Revolution*. Krytykuje podejście Shapina, który zajmuje się doświadczeniami XVII-wiecznych badaczy, a pomija sposoby ich rozumowania, które, choć mogą się dziś wydawać dziwaczne, miały wówczas duże znaczenie. Autor zgadza się z twierdzeniem konstruktywistów, że kultura i warunki społeczne znajdują odbicie w postępowaniu poszczególnych badaczy, ale nie można, jak to robi Shapin, pomijać koncepcji teoretycznych (takich, jak np. dotyczących bezwładności, czy krążenia krwi). uważać je za *free-floating concepts* i redukować teorie do produktu lokalnych stosunków społecznych i kulturalnych. Teorie bowiem scalają doświadczenia i pojęcia, pozwalając na spójną interpretację poznanych faktów. Nie ulega dziś wątpliwości, że na kształt teorii, jej wyartykułowanie mają wpływ sposoby rozumowania i kultura środowiska, w którym dana teoria jest formułowana, lecz ich treścią są prawidłowości ogólne, od niego niezależne.

Z powyższych rozważań Shapiro wysnuwa wniosek, że aby historia nauki pozostała przedmiotem zainteresowania zarówno dla historyków, jak i przyrodników, musi dotyczyć intelektualnej treści nauki. Połączenie podejścia bardziej tradycyjnego z nowszym socjokulturowym da pełniejszą, bardziej zrównoważoną i bardziej prawdziwą historię nauki. Powinna ona też – zdaniem autora – mieć wpływ uzdrawiający, łagodząc napięcia, które stały się przyczyną „wojen naukowych”.